

## Poezje Sandry Boguckiej

*Sandra Bogucka – absolwentka Gimnazjum w Chocz. Laureatka wielu konkursów recytatorskich.*

*Obecnie uczennica IV Liceum w Kaliszu (klasa z rozszerzonym językiem polskim, angielskim i biologią; jako przedmiot uzupełniający podstawy psychologii)*

*W ubiegłym roku szkolnym na prośbę koleżanek Sandra zaprezentowała na lekcji języka polskiego swoje wiersze.*

*Julka Skórzybut przygotowała zaś krótkie interpretacje kilku utworów.*

*Sandra wyraziła zgodę na opublikowanie swoich wierszy w naszej gazecie i na naszej stronie.*



### „Była noc”

Była noc  
pamiętam przecież  
słone łzy  
wyznaczały na policzkach ścieżki  
miliony ścieżek  
przecinały się wzajemnie  
tak jak przecinają się  
nasze spojrzenia  
Była noc  
pamiętam przecież  
a ty pamiętasz przecież jej oczy  
a twoje ciepłe dłonie  
pamiętają jej uścisk  
Jest ranek  
pamiętam przecież  
ten czas  
gdy to ja życzyłam ci o wschodzie słońca  
dobrego dnia  
a teraz ona  
nim otworzy oczy roztacza po sypialni  
wyrazisty  
jak kolor twych tęczywek  
zapach  
parzonej kawy

### „Złotowłosa”

Jej włosy były jak złoto  
spływały po łopatkach w dół  
jak wodospady  
Jej usta były tak słodkie  
i smakowały jak waniliowy cukier  
Tylko te jej oczy  
Dlaczego nie da się  
porównać ich do niczego  
Jej puste spojrzenie  
było dla otoczenia niczym  
Uwagę przecież odwracały jej rzęsy  
ciemne jak heban  
i długie  
jak te noce których tak wiele przeplakała  
Dlaczego nikt jeszcze nie zapytał kim jest  
Przecież tak prosta jest odpowiedź na to pytanie  
Rozejrzyj się  
Ile takich pustych spojrzeń widzisz wokół?

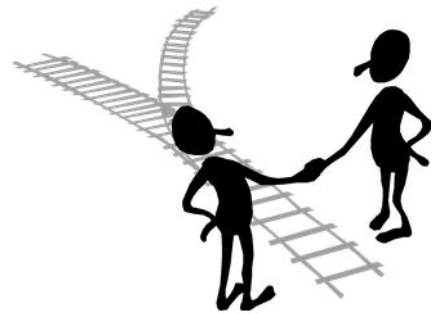


### „Zwierciadło”

Moim marzeniem największym  
jest spotkać kiedyś mądrałę  
który wytłumaczy mi czemu tak kruche  
bywają słowa  
i czemu tak nic nieznaczące  
bywają gesty  
Chciałabym też spotkać pesymistę  
który wytłumaczy mi czemu  
nie myśli optymistycznie  
I potwierdzi mi moją tezę  
że go kiedyś skrzywdzono lub zawiedziono  
i dlatego zaufać optymistycznym myślom  
nie potrafi  
A najbardziej to bym chciała  
spojrzeć w lustrze na odbicie  
i zapytać się w cztery moje oczy  
Czemu nie mogłam czasami  
za zębami skryć języka  
Ale najbardziej się boję  
swojego spojrzenia  
dlatego zwierciadeł się staram unikać

## „Kompromis”

Kolejny raz nakazujesz mi o sobie zapomnieć.  
A jednocześnie nieustannie mi o sobie przypominasz.  
A jeśli nie ty, to wszystko dookoła mi przypomina.  
Obiecać ci mogę, że posłucham i zapomnę.  
Ale pozwól mi nakazać coś tobie, ten jeden raz.  
Więc nakazuję ci, wytłumaczyć mi, jak mam zapomnieć.  
Nie wiesz jak?  
A ja nie wiem, jak wymazać z pamięci te wspomnienia,  
które w nocy nie pozwalają mi zmrzążyć oka, choć na moment.  
Ty nawet nie masz prawa mi tego nakazywać.  
A ja nawet nie mam prawa zapomnieć.  
Ani moje serce, ani myśli, nie dają mi takiego prawa.  
Ale mam pewien pomysł. Może ty mi je daj?  
Ja w zamian dam ci prawo do nakazywania mi wszystkiego.  
A to nie stanowi problemu.  
Bo ja nadal jestem w stanie zrobić dla ciebie wszystko.  
Zgadzasz się na taki kompromis?  
Cóż, znowu postawiłam warunki korzystne jedynie dla Ciebie.  
A ty pewnie znów nakazesz mi je zmienić.  
Nie krępuj się, przywykłam.



*Wiersze Sandra Bogucka*

*Choc wrzesień 2018*

W wierszu „Kompromis” podmiotem lirycznym jest kobieta, która kieruje swoje słowa do kogoś, kto niewątpliwie nieustannie ją krzywdzi. Utwór ukazuje problem toksycznych relacji oraz to, że uczucia uniemożliwiają nam prawdziwość widzenia. Jesteśmy w stanie poświęcić się osobie, która zwyczajnie na to nie zasługuje. Bez wątpienia nie powinniśmy zabiegać o bliskość ludzi, którzy nie wnoszą do naszego życia niczego dobrego. W pewnym momencie trzeba przejrzeć na oczy i wyciągnąć wnioski.

W wierszu „Była noc” podmiotem lirycznym jest kobieta próbująca pozbierać się po dotkliwym spotkaniu z mężczyzną, do którego kieruje swoje słowa. Niewątpliwie została ona skrzywdzona i trudność sprawia jej pozbycie się z myśli swojej dawnej miłości, którą nadal darzy uczuciem. Trudno jest jej zaakceptować kobietę, która teraz zajmuje jej wcześniejsze miejsce. Wiersz utrzymany jest w spokojnym, nostalgicznym i melancholijnym nastroju.

W wierszu „Złotowłosa” poruszono problem wszechobecnej znieczulicy oraz braku zainteresowania otoczeniem. Utwór ukazuje, że pozornie zadowolona i szczęśliwa osoba może kryć wewnątrz swoje zmartwienia i kłopoty. Słowa wiersza kierowane są do wszystkich ludzi, by pamiętali o tym, że wśród nich znajdują się tacy, którzy mogą potrzebować pomocy, wsparcia, ciepłego słowa. Musimy pamiętać, by otwierać oczy i uszy na problemy i krzywdy innych.

Utwór „Zwierciadło” ukazuje, że jest wiele sytuacji w życiu, które nie znajdują logicznego wytłumaczenia, i wiele pytań pozostających bez odpowiedzi. Podmiot liryczny przyznaje, że istnieją pytania, na które chciałby odpowiedzieć sobie sam, ale nie ma wystarczająco dużo odwagi, by to zrobić. Wiersz udowadnia, że czasami unikamy bezpośrednich odpowiedzi, bo powstrzymuje nas strach.

*Julia Skórzybut*